

Czy chcemy definiować zawód psychologa jako zawód medyczny? – głosy członków



Praktyka
nowe rozwiązania i regulacje

Maja Filipiak

W poprzednim numerze NL zapraszaliśmy Państwa do dyskusowania drogą ankietową naszych oczekiwań dotyczących działań Towarzystwa związanych z rozpoznawaniem zawodu psychologa jako zawodu medycznego. Poniżej przedstawiamy sprawozdanie z uzyskanych drogą ankietową informacji.

Z zaproszenia do wypowiedzenia się drogą ankietową skorzystało 20 członków zwyczajnych naszego Towarzystwa. Byli to członkowie z **różnych oddziałów**: Bydgoskiego, Gdańskiego, Krakowskiego, Katowickiego, Małopolskiego, Olsztyńskiego, Łódzkiego, Śląskiego, Siedleckiego oraz Warszawskiego.

W tej grupie były wyłącznie osoby **deklarujące uprawianie praktyki** w różnych obszarach (czasem w kilku jednocześnie), w następującej proporcji:

15 osób - służba zdrowia, 6 – psychologia akademicka, 4 osoby - wymiar sprawiedliwości, 3 – edukacji, 1 – psychologia pracy, 8 – inne obszary. Nikt nie zadeklarował uprawniania praktyki w biznesie.

Poniżej przedstawiamy podsumowanie wypowiedzi.

Czy uważasz, że PTP powinno zabiegać o to, by w zawód psychologa był definiowany jako zawód medyczny?

- ♦ 1 osoba (deklarująca akademicki obszar praktyki) wyraziła zdanie negatywne
- ♦ 4 osoby wyraziły zdanie, że zawód psychologa powinien być rozpoznawany wyłącznie jako zawód medyczny, niezależnie od obszaru, w jakim psycholog podejmuje pracę, w tej grupie respondentów każda z osób deklarowała wyłącznie, lub m.in. pracę w opiece zdrowotnej
- ♦ 15 osób wyraziło zdanie, że zawód psychologa powinien być rozpoznawany nie tylko jako zawód medyczny

Wśród wątpliwości związanych z definiowaniem zawodu psychologa wyłącznie jako zawodu medycznego pojawiały się głosy dotyczące:

- ♦ konsekwencji, np. konieczność stosowania medycznych warunków i standardów pracy w prywatnych gabinetach oraz wyśrubowanych przepisów BHP, ppoż. itp w prywatnej praktyce
- ♦ niewykorzystywania przez osoby z dyplomem psychologa wiedzy klinicznej i umiejętności z obszaru pomocy psychologicznej w niektórych obszarach praktyki np. w pracy w biznesie, czy na uczelniach wyższych. W odniesieniu do tej wątpliwości pojawiały się głosy podkreślające konieczność rozróżnienia między odebranym wykształceniem, a wykonywanym zawodem, np. *To nie zawód psychologa należy definicyjnie rozszerzać tak, by pomieścić różne dziedziny, w których może pracować absolwent psychologii. To absolwent psychologii powinien nabywać/utrzymywać prawo wykonywania zawodu, o ile pracuje jako psycholog w szeroko pojętym obszarze zdrowia.*

Jako zalety zdefiniowania zawodu psychologa wyłącznie jako zawodu medycznego wymieniano:

- ♦ poprawę prestiżu naszego zawodu w środowisku medycznym, np. *Przede wszystkim traktowanie psychologa jako członka zespołu medycznego wśród innych specjalistów zarówno na etapie diagnozy, jak i leczenia czy terapii.*
- ♦ poprawę wynagrodzeń w służbie zdrowia, np. *Dostęp do wyższych pensji w służbie zdrowia.*



Czy chcemy definiować zawód psychologa jako zawód medyczny? – głosy członków



Praktyka
nowe rozwiązania i regulacje

Maja Filipiak

W poprzednim numerze NL zapraszaliśmy Państwa do dyskusji drogą ankietową naszych oczekiwań dotyczących działań Towarzystwa związanych z rozpoznawaniem zawodu psychologa jako zawodu medycznego. Poniżej przedstawiamy sprawozdanie z uzyskanych drogą ankietową informacji.

- ♦ wzmocnienie granic odróżniających działania specyficzne dla psychologa, np. Będzie można wyraźniej odgraniczyć kompetencje psychologa od zawodów pokrewnych jak pedagog czy terapeuta nie-psycholog. (...) Utrudniłoby przejmowanie ról i zadań psychologicznych przez różne inne zawody, w tym pedagogiczne i nauczycielskie na podstawie rzekomych kwalifikacji uzyskanych na studiach podyplomowych i szkoleniach (w pewnym niedużym zakresie mogą się one pokrywać, jednak obecnie coraz częściej ma miejsce "wypychanie" psychologa z jego rzeczywistych funkcji diagnozy, wsparcia i terapii i przydzielanie ich np. pedagogom w szkole przez dyrekcję, nazywając je pedagogicznymi umiejętnościami i zadaniami, których nie powinien wykonywać psycholog. W szkolnictwie wyższym pedagogzy wykładają przedmioty z zakresu psychologii klinicznej, tylko dlatego, że zmieniono ich nazwę na brzmiącą nie-psychologicznie (np. zaburzenia wieku dziecięcego; diagnoza i terapia zaburzeń emocjonalnych u dzieci), itp.

Wśród potencjalnych zalet definiowania zawodu psychologa nie tylko jako zawodu medycznego wymieniono spodziewane tempo prac nad ustawą, a dosłownie, cyt.: *Przyspieszenie prac nad ustawą*

Czy PTP powinno zabiegać o to, by w nowym projekcie ustawy zawrzeć wprost zapisy uprawniające psychologa do udzielania świadczeń zdrowotnych?

Zdecydowana większość osób wyraziła takie oczekiwanie - 18 osób. Dwie osoby zadeklarowały brak zdania w tej sprawie. Nikt nie zawetował sensu takiego działania.

W jaki sposób PTP powinno podejmować sprawę projektu specjalizacji z psychoterapii dzieci i młodzieży?

Głosy respondentów dotyczyły oczekiwań, byśmy jako Towarzystwo dążyli do:

- ♦ wypracowania jednolitego stanowiska, w tym także w zakresie ew. dostępności specjalizacji dla osób o wykształceniu nie psychologicznym (np. psychiatrów), czy uwzględniania podczas egzaminów predyspozycji do pracy z ludźmi
- ♦ stworzenia warunków, na jakich można będzie uznać kwalifikacje osób z długim stażem pracy w obszarze uprawiania psychoterapii dzieci i młodzieży,
- ♦ zdefiniowania części wspólnych i odrębnych w obszarze kompetencji ze specjalizacji klinicznej oraz specjalizacji z psychoterapii tak, by z jednej strony móc wzajemnie, w procesie kształcenia, uznawać odpowiednie składowe obu specjalizacji i ich nie dublować, z drugiej nie utożsamiać obu kwalifikacji i nie traktować ich zamiennie.

Podkreślono także wagę szybkiego reagowania na działania podejmowane w Ministerstwie Zdrowia i delegowania przez Towarzystwo do współpracy z MZ osób, które pracują w służbie zdrowia oraz mają wiedzę o realiach praktyki w tym obszarze i oczekiwaniach psychologów zatrudnionych w tym sektorze.